

# Wstęp

---

Celem niniejszego opracowania jest interpretacja staropolskich tekstów literackich zawierających wątki i motywy ludyczne, przy czym – w poszczególnych rozdziałach monografii – wykorzystano zróżnicowane narzędzia badawcze. We wstępnej partii książki autorka prezentuje refleksje, które pojawiły się w ostatnim dwudziestolecu XXI wieku w Polsce, a dotyczyły sposobów badania literatury dawnej, wyraża też własne przemyślenia oraz propozycje odczytania przekazów szesnasto- i siedemnastowiecznych (rozdział pierwszy). Współczesna interpretacja tekstów z innych formacji kulturowych nie musi bynajmniej oznaczać konieczności przyjmowania odmiennej od dotychczasowej terminologii badawczej, tak często promowanej przez najnowsze trendy metodologiczne. Przedmiotem niniejszych analiz jest twórczość rodzimych autorów z XVI wieku, przełomu XVI/XVII stulecia, jak i późniejszych, siedemnastowiecznych. Preferowanie takich, a nie innych utworów staropolskich do analizy podyktowane było przede wszystkim specyfiką dawnej kultury literackiej i obyczajów panujących w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a w szczególności – występowaniem w tekstach wyrazistych wątków ludycznych.

Do rozpatrywania relacji między szeroko pojętym ludyzmem a kulturą i literaturą staropolską inspiruje, pionierskie na gruncie polskim, opracowanie Hanny Dziechcińskiej, gdzie poddano badaniu „system semiotyczny staropolskiej kultury ludycznej”, a tekst pisany (i drukowany) stanowi tu jedynie element owego systemu<sup>1</sup>. Praca niniejsza ma inny charakter, ponieważ skupia się głównie na samych tekstach, a przede wszystkim – tych zapisanych. Na przykładzie wybranych utworów literackich renesansu i baroku badamy rozmaite powiązania pomiędzy dawnym tekstem a ludyzmem (rozdział trzeci). Spośród wykorzystywanych w książce narzędzi metodologicznych wskazujemy między innymi: analizę języka poetyckiego (w rozdziale poświęconym tekstom Jana Kochanowskiego), tematologię

---

<sup>1</sup> Por. H. Dziechcińska: *Literatura a zabawa. Z dziejów kultury literackiej w dawnej Polsce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981, s. 5–234. Por. Eadem: *Literatura a kultura ludyczna*. W: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – renesans – barok*. Red. T. Michałowska przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 403–407.

i metodę eksplikacyjną<sup>2</sup> (głównie przy badaniu motywów literackich i języka artystycznego twórców), metodę analizy kulturowej, analizę genologiczną, a także metodę analizy stylistyczno-retorycznej. W wybranych fragmentach monografii celowe staje się wykorzystanie metody biograficznej. Takie narzędzia badawcze wydają się najodpowiedniejsze do zastosowania w niniejszej pracy dlatego, że kultura ludyczna wieków dawnych znacznie różniła się od współczesnej. Jawiła się również jako odmienna w kilku kręgach kulturotwórczych epoki staropolskiej, tak samo jak różny mógł być język ludzi uczestniczących w wielu grach i zabawach, co wyraziście dokumentuje chociażby dramat ówczesnej sceny popularnej. Nie bez znaczenia były także indywidualne preferencje i gusty poszczególnych jednostek, w tym pisarzy i poetów, w zakresie promowania takich czy innych postaw ludycznych (stąd też pomocność metody biograficznej).

Związki literatury i ludyczności, jak zauważyła Dziechcińska, da się zatem badać w rozmaity sposób. Możemy doszukiwać się w ludyzmie źródeł oraz inspiracji do powstania wielu gatunków literackich i paraliterackich, albo inaczej – interpretować same teksty i analizować wpisane weń elementy ludyczne, odkrywając funkcję tych ostatnich w poszczególnych przekazach<sup>3</sup>. W niniejszej pracy prześledzimy zrazu elementy archaicznej kultury ludycznej w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej wieków XVI oraz XVII (rozdział drugi). W docieraniu do źródeł tej kultury pomocne będą dwudziestowieczne teorie ludyzmu (Johan Huizinga, Roger Caillois), które dostarczają podstawowych pojęć w zakresie interesującej nas tematyki oraz klasyfikują różne typy gier i zabaw.

Następnie – w kolejnych partiach pracy – wybierzemy wspomnianą przez Hannę Dziechcińską interpretacyjną ścieżkę postępowania badawczego. Analizujemy jednak nie tylko te przekazy, które same w sobie były źródłem zabawy. Interesować nas będą motywy i wątki ludyczne, które funkcjonują w wybranych renesansowych oraz barokowych utworach o różnej tematyce i różnym przeznaczeniu, niekoniecznie rozrywkowym. W rozdziale III, dokonując interpretacji tekstów, pragniemy zaakcentować różnice pomiędzy sposobem ujęcia wątków ludycznych przez autorów XVI oraz XVII wieku, czyli stuleci o nieco odmiennych obliczach kulturowych. Próbuje także odczytać rozmaite funkcje tych wątków (nie tylko rozrywkowe), jakie pełnią w kontekście danego komunikatu literackiego.

Współczesna humanistyka wzbogaca metodologię badań (rozdział pierwszy), a autorka niniejszej monografii nie odcina się od teoretycznych ustaleń oraz metodologicznych postulatów takich dwudziestowiecznych

<sup>2</sup> Por. M. Szargot: *Eksplikacje*. W: Idem, M. Kaczmarek: *W stronę interpretacji. Dwie odmienne propozycje dydaktyczne dla nauczycieli młodzieży szkolnej i akademickiej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 145–147 i nast.

<sup>3</sup> Por. H. Dziechcińska: *Literatura a zabawa...*, s. 7.

uczonych, jak Hans Robert Jauss czy Hans-Georg Gadamer, którzy historyczność literatury ujmują przede wszystkim z punktu widzenia recepcji dzieł w określonym momencie historycznym<sup>4</sup>. Niemniej jednak trzeba zgodzić się z Henrykiem Markiewiczem, że nowe propozycje (nazywane niekiedy „alternatywnymi”) jedynie rozszerzają, dopełniają i w pewnym stopniu unowocześniają kierunki badań<sup>5</sup>. A w odniesieniu do twórczości z epok staropolskich – nie wprowadzają bynajmniej rewolucji w analizie i interpretacji przekazów pochodzących z innych formacji kulturowych<sup>6</sup>.

W związku z oczywistym założeniem, że cel określa metodę (a nie na odwrót), autorka nie starała się o „czystość” (jednolitość) podejścia metodologicznego w obrębie poszczególnych rozdziałów. Jest to zatem propozycja odbioru tekstów dawnych z perspektywy czytelniczki XXI wieku, ale uwzględniająca wiedzę badaczki o swoistości literatury i kultury polskiej obydwu stuleci: XVI oraz XVII. Bez znajomości kultury literackiej minionych wieków trudno bowiem zrozumieć język ówczesnego człowieka. Nie jest przypadkiem, że szczególnie ci literaturoznawcy, którzy starają się przymierzać najnowsze metodologie do badania literatur dawnych, podkreślają, iż to właśnie charakter języka determinuje typ kultury<sup>7</sup>. Język to

---

<sup>4</sup> Recepcje mogą się różnić w poszczególnych formacjach kulturowych, a odbiór tekstu uzależniony jest od „horyzontu oczekiwań” czytelników. Zob. H.R. Jauss: *Historia literatury jako prowokacja*. Przeł. M. Łukasiewicz. Posłowie K. Bartoszyński. Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, Warszawa 1999, s. 5–217; por. P. Dybel: *Pozycja badacza i odbiorcy w naukach przyrodniczych i humanistycznych. Co to jest prawda?* W: Idem: *Granice rozumienia i interpretacji. O hermeneutyce Hansa-Georga Gadamera*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2004, s. 123–151.

<sup>5</sup> Por. H. Markiewicz: *Nieosiągalna, ale niezbędna*. „Teksty Drugie” 2011, nr 1/2, s. 358.

<sup>6</sup> Do takich wniosków doprowadza chociażby lektura interesującej książki Krzysztofa Obremskiego, który używając nowej terminologii („konstrukcja”, „proto-dekonstruowanie”, „poetyka doświadczenia”), dokonuje błyskotliwej interpretacji utworów staropolskich, m.in. za pomocą tradycyjnych narzędzi poetyki i retoryki, a także odwołuje się do uznanych w XX w. metod antropologii literatury. Zob. K. Obremski: *Literatura staropolska czytana współczesną humanistyką. Przymiarki metodologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 7–197.

<sup>7</sup> K. Obremski powołuje się na najnowsze prace lingwisty Guya Deutschera, który w swej książce (wydanej w USA na początku drugiej dekady XXI w.) konstatuje, że „język kształtuje świadomość”, zob. ibidem, s. 12–13. Dodać warto, że wiele lat przed cytowanym przez Obremskiego autorem badacz twórczości Rabelais’go zaproponował tak zwany metalingwistyczny aspekt analizy dzieła literackiego, przyjął bowiem tezę, że język danej osoby jest swego rodzaju znakiem rozpoznawczym jej poglądu na świat. Por. M. Bachtin: *Obrazy Rabelais’go a współczesna rzeczywistość*. W: Idem: *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*. Przeł. A. i A. Goreniewie. Oprac., wstęp, komentarze i weryfikacja przekładu S. Balbus. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975, s. 630. Już w ubiegłym wieku Stanisław Balbus zwrócił uwagę, że Bachtinowska „metalingwistyka” stanowi „takie podejście do języka, które rozpatruje jego właściwości

podstawowy element „kodu” epoki. Czytanie dawnych utworów utrudnia nie tylko odmiennosc realioów kulturowych i obyczajowych, tak odległych od naszych czasów, ale też archaicznosc szesnasto- czy siedemnastowiecznej polszczyzny, koniecznosc niejednokrotnego docierania do właściwego sensu słów dzisiaj już nieistniejących lub takich, które zmieniły swój dawny odcień semantyczny.

W trakcie analiz (rozdział trzeci) istotne dla autorki jest osiągnięcie takiego sposobu zapośredniczenia odległej, bo pochodzącej z innego kulturowego kręgu, myśli humanistycznej, aby uzyskać pewną nić porozumienia z ówczesnym człowiekiem, który ujawnia się czy to jako „bohater literacki”, czy też jako „podmiot czynności twórczych” napisanego przed wieloma wiekami przekazu tekstowego. A nade wszystko warto spróbować uchwycić to, co niezmiennie i ponadczasowe w ludzkiej kondycji (i egzystencji). Poszukać tego, co nas łączy, co jest wspólne Człowiekowi, niezależnie od miejsca i czasów, w jakich przyszło nam żyć.

---

ze względu na charakter, przebieg oraz okolicznosci procesu komunikacji, ze względu na typ kontaktów społecznych, w których język uczestniczy i które umożliwia”, ponieważ kod językowy traktuje się nie jako system jednakowo odczytywanych i gotowych „matryc” semantycznych, lecz jako „złożony zespół predyspozycji znaczeniowych, układ rozmaitych potencjalnych odniesień znaku do zjawisk rzeczywistości” (S. Balbus: *Propozycje metodologiczne M. Bachtina i ich teoretyczne konteksty*. W: M. Bachtin: *Twórczość Franciszka Rabelais’go...*, s. 30, 34–35). Nawet osoby żyjące w tym samym czasie, w tej samej epoce, lecz pochodzące z innych kręgów (np. grupy zawodowej, terytorialnej, etnicznej), w pewnym stopniu same przypisują sensy elementom językowej komunikacji. Znaczenie określonego komunikatu może być zatem różnie odczytane – nawet w tej samej kulturowej formacji – przez przedstawicieli odmiennych środowisk. Jest to wynik różnic kulturowych, intelektualnych, światopoglądowych itd. O ileż większa „przepaść komunikacyjna” dzieli więc literatów XVI, XVII stulecia od współczesnego odbiorcy ich dzieł.